



Maciej Szymajda
Ul. Sielska 7
10-801 Olsztyn
Tel. 692 333 111
e-mail: info@polskiautohandel.pl

Warszawa 06.02.2024

Minister Infrastruktury

Podsekretarza Stanu Paweł Gancarz

Szanowny Panie Ministrze,

Od ponad 20 lat zajmuję się handlem samochodami, a od 8 lat regularnie biorę udział w konsultacjach publicznych. Prowadzę stronę www.PolskiAutoHandel.pl, którą regularnie odwiedza ponad 15.000 osób zajmujących się handlem samochodami używanymi. Dzięki temu znam branżę i jej problemy.

Niżej przedstawiam problemy wskazywane przez tysiące właścicieli firm handlujących samochodami używanymi w związku obowiązującymi w naszym kraju przepisami dotyczącymi rejestracji pojazdów.

Proszę wziąć pod uwagę, że wskazane problemy dotyczą towaru, który stoi na naszych placach i często nigdy nie będzie poruszać się po drogach w Polsce, ponieważ dzięki swobodzie handlu może zostać sprzedany za granicę. Dodatkowo to co dla przystoiowego „Kowalskiego” nie jest problemem, bo zmienia samochód raz na kilka lat, dla nas ze względu na skalę działalności jest często niemożliwe do wykonania.

Rejestracja „dwuetapowa”

Bardzo dużym problemem dla nas jest podzielenie rejestracji pojazdu na dwa etapy, czyli w pierwszej kolejności wydanie pozwolenia czasowego, a dopiero następnie rejestracja i wydanie dowodu rejestracyjnego. W związku z taką organizacją systemu rejestracji, każdy z nas musi pojawić się w Wydziale Komunikacji dwa razy. Często do Wydziału Komunikacji mamy kilka lub kilkadziesiąt kilometrów i ten dystans musimy pomnożyć razy cztery. Oczywiście musimy też odstać swoje w kolejce, a dodatkowo Starostwa często wprowadzają limit załatwienia jednej sprawy podczas jednej wizyty. Handlarze wydają na to bardzo dużo pieniędzy i poświęcają mnóstwo czasu.

Kolejny problem z tym związany to realna **blokada naszego towaru**. Teoretycznie nie ma zakazu sprzedaży pojazdu z pozwoleniem czasowym, ale w praktyce jest to praktycznie niemożliwe. W efekcie mamy na placach zablokowany towar, którego nie możemy sprzedać przez kilkanaście lub więcej dni, bo tyle czasu musimy czekać na wyprodukowanie i wydanie dowodu rejestracyjnego.

Pojazdy uszkodzone

Osoby handlujące samochodami używanymi, zajmują się między innymi samochodami uszkodzonymi. Problemem w tym przypadku jest brak możliwości złożenia wniosku o zarejestrowanie pojazdu ze względu na brak możliwości zrobienia badania technicznego takiego pojazdu.

Część firm od wielu lat kupuje i sprzedaje pojazdy uszkodzone, ponieważ taki jest profil ich działalności. Nigdy wcześniej ich nie naprawiały, a teraz jeżeli tego nie zrobią to dostaną karę w wysokości 2.000 złotych.

Obowiązkowe ubezpieczenie OC

Nasze pojazdy stoją na placach i nie biorą udziału w ruchu drogowym, a mimo to każdy z nich musi zostać ubezpieczony w dniu rejestracji co generują bardzo duże koszty. Koszty są najwyższe w przypadku firm handlujących ciągnikami siodłowymi, ponieważ ubezpieczenie takiego pojazdu kosztuje często kilkanaście tysięcy rocznie.

Samochody ciężarowe i pojazdy specjalistyczne

W przypadku samochodów o DMC powyżej 3,5T, obowiązek rejestracji powoduje bardzo duże dodatkowe koszty w postaci obowiązku zapłacenia **podatku od środków transportu**.

Kolejnym dodatkowym kosztem jest obowiązek przeprowadzenia dodatkowych badań zamontowanych na tych pojazdach urządzeń takich jak windy załadunkowe, dźwigi, wysięgniki, drabiny, itp.

Część firm sprowadza samochody dostawcze i ciężarowe w postaci ramy pod zabudowę. Takiego samochodu również nie mogą zarejestrować, ponieważ nie przejdzie on badania technicznego do czasu jego zabudowania.

Zakłócenie konkurencyjności

Rejestracja pojazdu powoduje brak możliwości zwrotu podatku akcyzowego w przypadku sprzedaży samochodu poza granice naszego kraju. Przez to samochody polskich firm są droższe od samochodów naszej konkurencji o 3,1 lub 18,6%.

Podatek VAT

Duża część sprowadzanych do Polski pojazdów, kupowanych jest w innych krajach Unii Europejskiej w cenie netto. W związku z rejestracją pojazdu podatek VAT musimy zapłacić w ciągu 14 dni od zakupu, a nie tak jak w przypadku sprzedaży pojazdu niezarejestrowanego dopiero po sprzedaży. W efekcie nasz stok kosztuje nas o 23% więcej.

Importerzy

Dla firm importujących pojazdy z USA, Japonii i innych krajów problemem jest ustalenie daty, od której liczy się czas na złożenie wniosku o rejestrację pojazdu. Firmy te często dokonują odprawy celnej w Niemczech lub Holandii, następnie dopiero po kilku lub kilkunastu dniach sprowadzają samochód do kraju. Przepisy są w tej kwestii nieprecyzyjne i dlatego Wydziały Komunikacji różnie je interpretując liczą datę sprowadzenia od daty odprawy celnej za granicą, od daty opłacenia akcyzy lub co naszym zdaniem jest prawidłowe od daty sprowadzenia zgodnej z definicją z rozporządzenia. Jest to szczególnie istotne w przypadku motocykli, za które nie musimy płacić akcyzy.

Dyskryminacja firm handlujących pojazdami używanymi

Firmy zajmujące się handlem nowymi samochodami są zwolnione z wielu obowiązków np. rejestracji pojazdów i mają różne przywileje takie jak rejestracja profesjonalna z której prawie nie korzystają.

Dzięki temu mają mniej obowiązków, kosztów, a ich towar nie traci na wartości ze względu na pojawienie się kolejnego właściciela w historii pojazdu. Nie muszą też kombinować jak odbyć jazdę próbną z klientem, żeby nie kupował samochodu bez sprawdzenia.

Wymienione wyżej problemy występują od lat, ale **zmiany w ustawie Prawo o Ruchu Drogowym, które weszły w życie 1 stycznia 2024 roku doprowadziły do kompletnego chaosu**. Przepisy są nieostre i dlatego Wydziały Komunikacji nawet w obrębie jednego miasta różnie je interpretują. Jedne twierdzą, że będą nakładać na przedsiębiorców kary za niezarejestrowanie każdego sprowadzonego pojazdu nawet jeżeli jego sprzedaż nastąpi przed upływem terminu na złożenie wniosku o rejestrację, a inne nie.

Jeżeli przepisy nie zostaną szybko poprawione to:

- po pierwsze prowadzenie działalności polegającej na handlu samochodami używanymi będzie bardzo mocno utrudnione, a w niektórych przypadkach wręcz uniemożliwione,

- po drugie Wydziały Komunikacji zostaną sparaliżowane, ponieważ trafi do nich kilka milionów spraw rocznie, których do tej pory nie musiały obsługiwać. Zamiana obowiązku zgłoszenia nabycia pojazdu na obowiązek złożenia wniosku o zarejestrowanie pojazdu, spowoduje zamianę sterty zgłoszeń na biurkach urzędników na długie kolejki przed Wydziałami Komunikacji,

- po trzecie doprowadzi do jeszcze większego i szybszego rozwoju „szarej strefy” w handlu samochodami. Na podstawie danych między innymi z Ministerstwa Środowiska, szacuje, że około połowa samochodów sprowadzonych do Polski z Unii Europejskiej sprzedawana jest w „szarej strefie”.

W związku z tym w imieniu całej branży zwracam się do Pana Ministra z prośbą o pilne zajęcie się tym problemem. Jednocześnie deklaruje chęć pomocy w trakcie prac na zmianami.

Z poważaniem

Maciej Szymajda